

Półkolonie z Trójką!



Podsumowując tydzień pierwszy, ogłaszamy podniosłe, że Trójkowe półkolonie rozpoczęły się radośnie!

W kinie Helios, tradycyjnie już i bez kombinowania, pierwszy dzień leżakowania. Jeszcze nie na plaży, bo wciąż słońko mocno praży. „W głowie się nie mieści”, po raz drugi zresztą, jak cudownie i niedrogo wypoczywać można błogo.

Place zabaw, miejsce cudne, nigdy nie bywają nudne. W Zoo spotkaliśmy zwierzęta. Jakie? Ile? Nie pamiętam! Były małe, były duże, te na dole, tamte w górze, pływające, i skaczące, wszystkie piękne, kolorowe, nietypowe.

W Aquaparku, na zjeżdżalniach i basenach, w ciepłych słońca promieniach, zabawa była jak w raj, najlepszego rodzaju! Zjazdy, chlupanie, pryskanie, pływanie, bąbelki, tunele, kąpiele. Do szczęścia nie trzeba nam wiele.

Znane i lubiane miejsca często odwiedzamy, ale nowe, wartościowe, chętnie też poznamy. Dlatego w Wilkowicach, w parku „Alele”, przygód i atrakcji spotkało nas wiele. W parku linowym, na wysokości, bezpiecznie zaliczyliśmy testy sprawności. Podwinęliśmy rękawki i zadarliśmy nogawki, aby zdążyć wypróbować wszystkie mega zabawki.

W piątek pani pedagog dała nam o emocjach lekcję oraz pudełek kolekcję. Wyczarowaliśmy z nich piękne szkatułki, na skarby prywatne przydatne.

Na zajęciach kulinarnych, Pan Szewczyk powiedział, że mistrza czyni praktyka, więc zrobiliśmy języka. Własnoręcznie, z winogron, wykałaczek i gruszki, sprzątając po sobie wszystkie okruszki. Wdzięcznie słuchaliśmy warsztatów i mądrości, przyswajając cenne wiadomości.

Ten tydzień upłynął szybko i mile. Niezapomniane to były chwile. Dały nam też motywację na wspaniałe wakacje!